

Melancholy Hill, Dotyk Wystarczy

W ramionach port
Na dłoniach pot
Za daleko do ciała
Dotyk wystarczy
By zmienić to
W ramionach port
Na dłoniach pot
Za daleko do ciała
Dotyk wystarczy

Milczenie
Noc niewygodna
Myślę o nas
Szalona głowa, szalona
Porusza się po tyłu wątkach
Zaraz rozbijesz mój bank
Nie mówię o pieniądzach
Rozbijesz mnie
Jestem słaby
Nie wiem czy temu podołam
Ta chwila wymaga ognia
Zaraz rozbijesz mój bank

W ramionach port
Na dłoniach pot
Za daleko do ciała
Dotyk wystarczy
By zmienić to
W ramionach port
Na dłoniach pot
Za daleko do ciała
Dotyk wystarczy

Uciekam od ciebie i biegnę do ciebie
Kłócę się jeszcze - ze sobą, nie z nim
Grasuje we mnie nieznośny tercet
Za głośna cisza, niepewność i wstyd
Uciekam od ciebie i biegnę do ciebie
Kłócę się jeszcze - ze sobą, nie z nim
Dawno już nie śnię o naszym mieście
szare Śródmieście, pieprzone Śródmieście

W ramionach port
Na dłoniach pot
Za daleko do ciała
Dotyk wystarczy
By zmienić to
W ramionach port
Na dłoniach pot
Za daleko do ciała
Dotyk wystarczy